



Za mężczyzn



**Nowenna
do św. Józefa**

Modlitwa do św. Józefa

Święty Józefie, Oblubieńcze Bogurodzicy Maryi, Opiekunie rodzin, Twojej ojcowskiej opiece powierzył Bóg swojego Syna i Jego Niepokalaną Matkę. Z największą miłością wypełniałeś obowiązki troskliwego Ojca i Opiekuna Najświętszej Rodziny. Powierzam Ci moją rodzinę, nasze prace, radości i cierpienia. Powierzam Ci moje dzieci (moich rodziców). Wprowadź Jezusa do naszego domu, pomóż przyjąć Go do naszych serc, uproś łaskę miłości, zgody i pokoju, aby nasza rodzina osiągnęła szczęście doczesne i wieczne. Amen



WPROWADZENIE

Współcześnie, kiedy tak mało mamy pozytywnych wzorców, postać św. Józefa jawi się nam jako pewny drogowskaz. Opiekun Jezusa i Oblubieniec Maryi stanowi przykład, jak radzić sobie w trudnościach, wykazywać męstwo w obliczu zła i czułą troskę wobec najbliższych. Nie znaczy to jednak, że sam św. Józef nigdy nie doświadczał wątpliwości i rozterek. Ewangelisci podają, że anioł musiał uspokajać jego serce i wskazywać mu na to, czego oczekuje od niego Bóg. Także i dzisiaj wielu mężczyzn jest zagubionych, nie wie, co robić, jak zachować się w danej sytuacji. Przybrany Ojciec Jezusa może wesprzeć ich i poprowadzić.

Módlmy się w tej nowennie za wstawiennictwem św. Józefa za mężczyzn: nas samych, naszych mężów, ojców, braci, kapłanów, zakonników. Niech oni wszyscy będą w stanie sprostać swoim obowiązkom stanu, pozostając ludźmi pogodnymi i życzliwymi, którzy z radością odkrywają wolę Bożą i idą prostą drogą do świętości. W obliczu trudności niech się nie załamują, ale potrafią jeszcze bardziej zaufać Bogu. Niech każdy kryzys traktują jako szansę i zaproszenie do rozwoju, a nie jako coś, co będzie ich zniechęcać do działania i wprawiać w przygnębienie.



DZIEŃ PIERWSZY

10 marca

Za mężczyzn niedojrzałych

Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie (Mt 1,19).

Święty Józef, chociaż nie rozumiał misji, którą otrzymał od Boga, spełnił zadanie – ochronił Maryję i Jezusa. Po zaślubinach Maryja wyrusza do św. Elżbiety. Gdy spotykają się ponownie w Nazarecie, ciąża Maryi jest już widoczna, nie da się jej ukryć. Co powinien według Prawa Mojżeszowego zrobić Józef? Był przecież prawowitym Żydem. Jednego jest przecież pewien – na pewno nie był obecny przy poczęciu życia, które Maryja nosi pod sercem. Powinien zatem wydać Maryję kapłanom. Kara może być tylko jedna – śmierć przez ukamienowanie. Śmierć Maryi i Jezusa! W rękach Józefa są losy zbawienia, są losy całego świata! Józef postępuje inaczej. Chce dać Maryi list rozwodowy, mówiąc inaczej – chce wziąć na siebie całą winę. To jego od tej chwili będą wytykać palcami, że zostawił samą kobietę z dzieckiem, jego dzieckiem.

Módlmy się za mężczyzn, którzy w swojej niedojrzałości nie potrafią wziąć odpowiedzialności

za miłość, miłość, którą rozbudzili w sercu kobiety. Za osoby, które chcą kochać tylko na próbę, za tych, którzy myślą męskość z pożądaniem. Za osoby, które żyją jakby były małżeństwem, a poza oddaniem swego ciała brakuje im odwagi na dzielenie swojego życia w miłości z drugim człowiekiem.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

P. Święty Józefie – opiekunie Maryi i Jezusa

W. Prowadź nas i wspieraj w naszej drodze do świętości.

DZIEŃ DRUGI

11 marca

Za mężczyzn zniechęconych



W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna (Łk 2,1-5).

Józef jako prawy i odpowiedzialny człowiek wypełniał nie tylko przepisy prawa Bożego, ale i prawa państwowego. Był odpowiedzialny za miłość, za osoby, które mu zaufały. Nie bał się wyzwań. Ilu ludzi, mając w perspektywie długą, prawdopodobnie dwutygodniową wędrówkę z ciężarną żoną, szukaliby wymówek, by tego nie zrobić? Ilu ludzi, stojąc wobec problemu braku miejsca do godziwego porodu, wpadłoby w panikę? Józef mężnie i zdecydowanie wyszedł z kłopotliwej sytuacji.

Módlmy się za mężczyzn, którzy załamują się i zniechęcają wobec trudności, które są ich udziałem. Módlmy się za młode pokolenie, zwłaszcza za młodych zagubionych życiowo, którzy nie znając biedy i wyrzeczeń, nie potrafią szanować pracy, bliźnich i dobra, którego doświadczyli. Prośmy św. Józefa, aby wyprosił im siłę do wdzięczności za dobro, które otrzymali oraz do dzielenia się sobą nie tylko z rówieśnikami, ale i ze swoją matką, swoim ojcem. Prośmy o naprawę oraz umocnienie zerwanych więzi i relacji rodzinnych.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

P. Święty Józefie – opiekunie Maryi i Jezusa

W. Prowadź nas i wspieraj w naszej drodze do świętości.

DZIEŃ TRZECI

12 marca

Za mężczyzn w kryzysie



Pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie (Łk 2,15-16).

Św. Józef mógł wyjechać „za chlebem” do miasta, opuścić rodzinę na długie dni i tygodnie, aby w imię dostatku pozbawić ich swojej obecności. Nie zrobił tak jednak, bo wiedział, że miłość, także miłość do żony i do dziecka, trzeba codziennie od nowa przeżywać. Raz dana miłość, bez podlewania codzienną życzliwością i zainteresowaniem, bez użyźniania codziennym dzieleniem się sobą, swoimi obowiązkami, smutkami i radościami, uschnie. Straci swój smak.

Módlmy się za mężczyzn pozostających w kryzysie i w rozterkach. Za rodziny, które choć formalnie trwają, niewiele mają wspólnego z prawdziwym związkiem kochających się serc. Polecajmy małżonków, którzy od dawna ze sobą nie rozmawiają, a ich codzienne relacje sprowadzają się do komunikowania własnych, bardzo przyziemnych, potrzeb.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

P. Święty Józefie – opiekunie Maryi i Jezusa

W. Prowadź nas i wspieraj w naszej drodze do świętości.



DZIEŃ CZWARTY

13 marca

Za ojców

Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu (Łk 2,22).

Dla Józefa prawo Boże było prawem jego życia. Nie stanowiło dla niego problemu nawet wtedy, gdy wiązało się z wyrzeczeniem i ofiarą. Mądrość Józefa polegała na tym, że wiedział, iż bez oddania części siebie nie będzie się mógł sam rozwijać, jak również nie będzie się mogło rozwijać jego małżeństwo. Tego samego uczył małego, a później nieco większego, Jezusa. Dzisiaj wielu rodziców chce maksymalnie ulżyć swoim dzieciom. Jest to najzupełniej zrozumiałe. Czy w tej chęci jednak nie idziemy o krok za daleko? Czy nie odbieramy swoim najbliższym samodzielności, nie wyręczamy we wszystkim? Czy nie rządzą swoimi najbliższymi, wypominając im naszą opiekę i zaangażowanie? Czy nie utwierdza to nas w mniemaniu

o własnej wyjątkowości, o swoim wyjątkowym poświęceniu? I tutaj chcemy być najlepsi, tutaj poddajemy się swoistej rywalizacji ze znajomymi, kolegami i koleżankami. Może brakuje w nas po prostu miłości?

Prośmy świętego Józefa za mężczyzn, którzy gubią się w wychowaniu, zbyt mało uwagi poświęcają swoim dzieciom, jak również za tych, których nadopiekuńczość przynosi więcej szkody niż pożytku.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

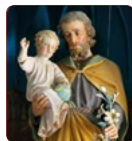
P. Święty Józefie – opiekunie Maryi i Jezusa

W. Prowadź nas i wspieraj w naszej drodze do świętości.

DZIEŃ PIĄTY

14 marca

Za bezdzietnych mężczyzn



A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, bło-

goślawił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu» (Łk 2,25-29).

Po raz kolejny Józef dziwi się, co jest mówione o Jezusie. Przeczuwa z pewnością, że to jeszcze nie koniec zadziwień. Zadziwienie jest solą naszego życia. Ileż byłoby warte życie matki czy ojca bez zadziwienia nad darem życia, którym obdarowują swe potomstwo? Co byłoby warte życie bez zachwyty nad pierwszym uśmiechem dziecka, nad jego pierwszymi chwiejnymi krokami, które w oczach rodziców są tak niezwykle cenne?

Módlmy się za tych wszystkich, którzy nie mogą zachwycać się swoimi dziećmi. Módlmy się za tych, którzy z różnych powodów, często z przyczyn wyższych, zrezygnowali z daru przekazywania życia, aby poświęcić się miłości drugiemu – w kapłaństwie, życiu zakonnym, czy po prostu, prozaicznie, w codziennym spalaniu się w miłości dla drugiego: starszych rodziców, chorych, potrzebujących. Módlmy się za wszystkich którzy, mimo otwartego na miłość serca, nie znaleźli swojej drugiej połowy. Aby nigdy nie zgorzkniali i nie zestarzelili się w egoizmie.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

P. Święty Józefie – opiekunie Maryi i Jezusa

W. Prowadź nas i wspieraj w naszej drodze do świętości.

DZIEŃ SZÓSTY

15 marca

Za zagubionych mężczyzn



Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego (Mt 2,13-15).

W rodzinie niezwykle istotna jest wzajemna służba, która polega na spełnianiu swojej roli. Nie jest przypadkiem, że właśnie z Józefem komunikuje się anioł. Do Maryi przychodzi anioł tylko w akcie Zwiastowania. Każde kolejne przesłanie z nieba jest komunikowane Józefowi. Jest to znak wyjątkowej roli, jaką w planie stworzenia Bóg przeznaczył mężczyźnie – roli kierowania, prowadzenia rodziny. To właśnie Józef bierze pełną i całkowitą odpowiedzialność za losy i bezpieczeństwo małego Jezusa. To właśnie Józef chroni swoją miłość. Nie złorzeczy Bogu, nie narzeka, że musi ponosić trudy ucieczki i emigracji. Zachowuje się jak odpowiedzialny mężczyzna.

Módlmy się szczególnie za zagubionych mężczyzn. Za tych, którym brakuje odwagi, stanowczości, którym brakuje miłości. Za tych, którzy już dawno przestali mówić swojej żonie, że ją kochają. Módlmy się o rozpalenie ognia miłości nawet tam, gdzie miłość została utopiona w jeziorze wylanych łez.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

P. Święty Józefie – opiekunie Maryi i Jezusa

W. Prowadź nas i wspieraj w naszej drodze do świętości.



DZIEŃ SIÓDMY

16 marca

O mądrość dla mężczyzn

A gdy Herod zmarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia». On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymawszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei (Mt 2,19-22).

Józef umiał słuchać i korzystać z dobrych rad. Nie uważał, że jest najmądrzejszy i tylko on ma

rację. Potrafił swoje plany życiowe dostosować do realiów życia. Najważniejsze dla niego było dobro powierzonych mu osób. Nie wiemy, czy Józef był wykształcony. Wiemy za to na pewno, że był mądry mądrością płynącą z właściwego wychowania i doświadczenia życiowego jego i jego rodziców, dziadków, znajomych. Był mądry mądrością całego pokolenia rodu Dawida. Był z pewnością odważny. Nie bał się podejmować trudnych decyzji, nie bał się iść pod prąd, nawet wtedy, gdy mógł go spotkać ostracyzm i odrzucenie otoczenia. Był wreszcie honorowy. Raz danego słowa nigdy nie złamał. W jego sercu było miejsce tylko dla jednej kobiety – Maryi.

Módlmy się o takich mężczyzn – mądrych, odważnych i honorowych. O mężczyzn, którzy będą w stanie otoczyć opieką powierzone im kobiety: matki, żony, córki.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

P. Święty Józefie – opiekunie Maryi i Jezusa

W. Prowadź nas i wspieraj w naszej drodze do świętości.





DZIEŃ ÓSMY

17 marca

Za chłopców

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?». Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział (Łk 2,41-50).

Józef nie rozumiał postępowania małego Jezusa. Nie wiedział, z czego ono wynikało. Pewnie po ludzku, tak zwyczajnie, było mu po prostu przykro. My często w swoim życiu planujemy z przesadną drobiazgowością życie innych ludzi. Najpierw chcemy zmieniać swoich rodziców, później wybraną osobę, z którą pragniemy dzielić resztę swojego życia, a w końcu planujemy i zmieniamy życie swoich dzieci. Nasze dzieci mają być najlepsze, najpiękniejsze, takie, którymi można się pochwalić przed rodziną i znajomymi. Czy na-

sze dzieci są jednak w takiej relacji szczęśliwe? Kto jest dla nas ważniejszy: my czy nasze dzieci, nasze plany, wyobrażenia czy ich własne marzenia? Jak bardzo potrzebujemy daru mądrości, aby z jednej strony właściwie przekazać młodemu pokoleniu wiarę, miłość do Boga, ojczyzny i Kościoła, a z drugiej strony nie stłamsić ich naturalnej potrzeby wolności. Trzeba mądrości, ale nade wszystko własnego przykładu. Od kogo dzieci mają się uczyć miłości, poświęcenia, odpowiedzialności, jak nie od swych rodziców? Jest to trudne, ale i piękne. Słowa uczą, ale przykłady pociągają.

Módlmy się za wstawiennictwem św. Józefa za młode Polki i młodych Polaków. Niech podążają za wezwaniem serca do miłości, niech młodzieńcze ideały wypełniają całe ich życie. Niech wspierani roztropną pomocą rodziców rozwijają się i pracują na chwałę Boga, Ojczyzny i Kościoła.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

P. Święty Józefie – opiekunie Maryi i Jezusa

W. Prowadź nas i wspieraj w naszej drodze do świętości.





DZIEŃ DZIEWIĄTY

18 marca

Za przodków

Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem (Mt 2,23).

Józef powrócił, żył, pracował i umarł w Nazarecie. Każdy z nas potrzebuje domu, gdzie czas płynie monotonnie, ale w tej monotonii i przewidywalności każdy odnajduje spokój i siłę płynącą z wielu pokoleń, które były przed nami. Nawet gdy zabraknie matki, ojca – wspomnienie ich głosu, uśmiechu, ciepła w przytuleniu będzie świadczyć o naszym miejscu na ziemi, o naszym miejscu w Bożym planie zbawienia.

Módlmy się za wszystkich naszych przodków, bez których by nas nie było, a którzy poprzedzili nas w drodze do domu Ojca. Niech święty Józef, patron dobrej śmierci, wyjedna nam łaskę spotkania się z nimi u Ojca w niebie.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

P. Święty Józefie – opiekunie Maryi i Jezusa

W. Prowadź nas i wspieraj w naszej drodze do świętości.

„Józef uczy nas, że posiadanie wiary w Boga obejmuje również wiarę, że może On działać także poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości. Uczy nas także, że pośród życiowych burz nie powinniśmy bać się oddać Bogu ster naszej łodzi”.

papież Franciszek

**STOWARZYSZENIE
POMOCNIKÓW MARIAŃSKICH**
Zgromadzenie Księży Marianów
ul. Św. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa
tel. 22 833 74 05, 22 651 90 29
e-mail: spm@marianie.pl
www.spm.org.pl

Za zgodą władz kościelnych

© Stowarzyszenie Pomocników Mariańskich 2023